

16 listopada 2017



Debatowali o preferencjach dla przedsiębiorstw

społecznych i zwykłych

Preferencje dla przedsiębiorstw społecznych w kontekście zagrożeń dla zwykłych przedsiębiorstw, to teza „Debata Oxfordzka”, która odbyła się w siedzibie Politechniki Świętokrzyskiej. W spotkaniu organizowanym w ramach Dni Ekonomii Społecznej uczestniczyli studenci, przedstawiciele kieleckich uczelni wyższych, obrońcy i przeciwnicy tezy oraz Karolina Jarosz, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

„Debata Oxfordzka” organizowana przez Politechnikę Świętokrzyską we współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, realizowana była w ramach projektu pozakonkursowego „Świętokrzyska Ekonomia Społeczna”.

- Celem przedsięwzięcia jest promocja idei ekonomii społecznej wśród studentów i pokazanie im, że prowadzenie przedsiębiorstwa społecznego może być alternatywną ścieżką kariery - wyjaśniła **Karolina Jarosz**, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Inaugurując debatę Karolina Jarosz zaznaczyła, że pojęcie ekonomii społecznej jest bardzo szerokie i dotyka wielu sfer życia społecznego. Jednak chcąc znaleźć wspólny mianownik, można powiedzieć, że kluczową zasadą w tej idei jest prymat działania na rzecz ludzi nad maksymalizacją zysku. - Grupami społecznymi, najbardziej zagrożonymi wykluczeniem społecznym są osoby długotrwale bezrobotne, bezdomne, uzależnione, niepełnosprawne, ale też do 30 r. ż. i powyżej 50 r. ż. - przybliżyła zebrany Karolina Jarosz. Jak podkreśliła, ekonomia społeczna jest szansą na rozwój osobisty, wspólnoty lokalnej oraz instytucji i inicjatyw obywatelskich, czyli na wzrost kapitału społecznego. Przedsiębiorstwa społeczne to podmioty gospodarcze, których działalność ma cele społeczne. Działając pod różnymi markami i formami prawnymi, jako organizacje pozarządowe, spółdzielnie socjalne, spółki pożytku publicznego, czy handlowe, korzystając z narzędzi i technologii biznesu nie są nastawione na zysk.

Definiując przedsiębiorstwo zwykłe to wyodrębniona prawnie i ekonomicznie jednostka gospodarcza. Istotą działalności przedsiębiorstwa jest produkcja dóbr lub świadczenie usług. Najczęściej definiowanym celem tej działalności jest wzrost wartości rynkowej i korzyści dla

jego właścicieli.

Teza debaty brzmiała: „Preferencje dla przedsiębiorstw społecznych są zagrożeniem dla zwykłych przedsiębiorstw”. W roli marszałka debaty wcielił się Łukasz Mucha z Chorągwi Kieleckiej ZHP. Zgodnie z regulaminem uczestnicy debaty inaugurując spotkanie za pomocą niebieskich i różowych kartek wyrazili swoją opinię na postawioną tezę. Niebieskie kartki – stając tym samym po stronie przeciwników podniosło 56 osób. Natomiast różowe, głosując w obronie tezy podniosło 40 osób.

Jako pierwsza głos w debacie zabrała dr **Danuta Witczak-Roszkowska** z Politechniki Świętokrzyskiej. – Nie kwestionujemy samej idei ekonomii społecznej, natomiast zdecydowanie uważamy, że preferencje dla przedsiębiorstw społecznych są nadmiernie rozbudowane i godzą w istnienie zwykłych przedsiębiorstw, działających w oparciu o zasady wolnej konkurencji na rynku – podkreśliła lider obrońców tezy. Argumentując swoje stanowisko, przytoczyła, iż wiele takich podmiotów powstaje często tylko po to, by zyskać oferowane preferencje, nie przyczyniając się nawet do realizacji celu społecznego, a mianowicie włączenie grup wykluczonych do funkcjonowania na rynku pracy.

Odnosząc się do wygłoszonych argumentów lider przeciwników tezy, **Agata Szydlik-Leszczyńska** z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, poinformowała, że podmiotów społecznych jest tak mało, że one w ogóle nie zagrażają zwykłemu przedsiębiorstwu. Na terenie województwa świętokrzyskiego zwykłych podmiotów jest 11 tysięcy, a przedsiębiorstw społecznych jest zaledwie 50. Jeśli natomiast chodzi o wsparcie, jest ono niewspółmierne do wsparcia, które mogą uzyskać zwykłe przedsiębiorstwa. Dla przykładu: z Regionalnego Programu Operacyjnego w województwie świętokrzyskim w latach 2016-2017, przedsiębiorstwa zwykłe uzyskały wsparcie w postaci 876 mln zł., natomiast jeśli chodzi o przedsiębiorstwa społeczne, było to zaledwie 10 mln zł. Kolejnym argumentem, że przedsiębiorstwa społeczne trzeba wspierać, jest to że realizują cel społeczny nastawiony na reintegrację społeczno-zawodową. co jest bardzo istotne – mówiła lider przeciwników tezy.

Spotkanie przebiegało w bardzo żywiołowej atmosferze, a chętnych do wymiany argumentów i kontrargumentów nie brakowało. W roli obrońców tezy wystąpili: Magdalena Ludwikowska, studentka Politechniki Świętokrzyskiej na kierunku „Ekonomia” oraz Marcin Jedliński ze Spółdzielni Socjalnej „Tropem Przygody” i Agnieszka Kmieciak ze Świętokrzyskiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej. Głos w debacie jako przeciwnicy tezy zabrali: Honorata Bielecka, studentka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach na kierunku „Ekonomia”; Anna Łubek ze Stowarzyszenia „Lokalna Grupa Działania – Wokół Łysej Góry” oraz Kamil Żuława z Kielecko-Ostrowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej.

Podsumowując debatę, marszałek debaty poprosił o przeprowadzenie głosowania końcowego. Uczestnicy spotkania mieli wówczas okazję do ponownego odniesienia się do tezy spotkania. Po zapoznaniu się z tematem, niebieskie kartki podniosło 48 osób, tyle samo głosów oddali obrońcy tezy.



Debatowali o preferencjach dla przedsiębiorstw społecznych i zwykłych | 5

